№ 1747 W. kr. Allegat II.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem przekazanej mu przez W. Sejm w przeszłej kadencyi petycyi miasta Lwowa o ulżenie w opłacie podatku domowo-czynszowego.

Wysoki Sejmie!

Uchwała W. Sejmu na 79. posiedzeniu przeszłej kadencyi powzięta, przekazała Wydziałowi krajowemu między innemi petycyę miasta Lwowa, o wyjednanie ulżenia w opłacie podatku domowo-czynszowego.

Miasto Lwów prosi w niej najpierw, by udzielone ustawą z dnia 16. Sierpnia 1865. (Dziennik praw Państwa XXI. nr. 74.) czasowe uwolnienie od podatku dochodowego tych budynków nowych, przebudowanych lub dobudowanych, które do końca roku 1867. według planu zupełnie wykończone będą, rozciągnięte zostało dla miasta Lwowa na te budowle nowe, odbudowane lub dobudowane, które wykończone będą do roku 1869 — a powtóre, by przy wymiarze podatku domowo-czynszowego strącano z czynszów nie jak teraz 15% ale 30%.

Co do żądania pierwszego, budowle nowe, odbudowane lub dobudowane, przyznane mają w całem Państwie austryackiem czasowe uwolnienie od rządowych podatków, które z pewnemi co do niektórych miejscowości wyjątkami, trwa przy budowlach nowych przez dziesięć lat, przy odbudowanych lub dobudowanych ośm lat. Czasowem tem uwolnieniem od podatku chciano zachęcić do budowania nowych domów, ułatwić podnoszenie się miast, a ostatecznie pomnożyć liczbę przedmiotów podatkowaniu ulegających.

Gdy jednakże Rząd w roku 1865. dostrzegł, iż przy wysokiej stopie procentowej chęć do budowania pomimo tej korzyści w całem Państwie austryackiem bardzo znacznie zmniejsza się, wydał za współudziałem ówczesnej Rady Państwa dnia 16. Sierpnia 1865. ustawę, rozciągającą czasowe uwolnienie od podatków dla budowli nowych na lat 15, a dla odbudowanych lub dobudowanych na lat 12, któreby od dnia wydania ustawy do końca roku 1867. ukończone zostały.

O ile inne miasta Państwa austryackiego mogą korzystać z tego pomnożenia wolnych lat od podatku, o ile w nich powiększyła się chęć do budowania, nie wiemy. Dla Lwowa jednakże postawiony termin wykończenia całkowicie budowli do końca r. 1867. jest, jak to słusznie podnosi petycya miasta Lwowa, za krótki, by mógł spodziewane przynieść owoce.

Głód w roku 1865 — 1866. musiał skierować wszystkie kapitały w kraju ku spekulacyi zbożowej, nastręczającej doraźne i obfite zyski. Na przedsiębiorstwa nowych budowli zabrakło funduszów, boć kraj jak wiemy ubogi, i gdyby za łaską Najjaśniejszego Pana zaciągnięta krajowa pożyczka nie była sprowadziła do nas obcego kapitału, byłyby nasze własne nie wystarczyły nawet na zakupno potrzebnego zboża. Ztąd też skorzystało z uwolnienia od podatków powołaną ustawą z r. 1865. nastręczonego w mieście Lwowie do dnia 9. Kwietnia b. r. tylko 6 budowli nowych, a 6 odbudowań lub dobudowań.

Miasto Lwów jest, równie jak cały kraj nasz w ogóle, pod względem możności korzystania z ustawy tej z r. 1865. w daleko gorszem położeniu jak inne kraje Państwa austryackiego. Dopełnienie bowiem warunku ustawy z r. 1865 ukończenia całkowitego budowli do końca r. 1867 zależy nie tylko od chęci, woli, a nawet i kapitału, ale przeważnie także od odpowiedniej liczby zdatnych rzemieślników.

Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że rzemiosła są u nas daleko mniej rozwinięte, ze ilość rzemieślników jest u nas stosunkowo znacznie mniejsza, jak w prowincyach zachodnich. Ztąd też zapłata dzienna czeladnika mularskiego naprzykład, wynosi we Lwowie półtora reńskiego w. a., a pomimo tego ciągle słyszymy narzekania na brak rzemieślników.

Nadto utrudniają jeszcze w kraju naszym szybkie stawianie budowli nasze atmosferyczne i klimatyczne stosunki, których niestety jak w całem ustawodawstwie, tak i tu dostatecznie nie uwzględniono. A przecież zima u nas i dłuższa i sroższa. Z jednej więc strony czas do budowania przydatny daleko u nas krótszy, a z drugiej strony nowe mury znacznie wolniej wysychają i już z tego powodu szybkie ukończenie budowli uniemożebniają.

Ztąd też, kiedy w zachodnich prowincyach widzimy domy, pod które na wiosnę kopano fundamenta z jesieni już zamieszkałe, u nas budowla do zupełnego ukończenia potrzebuje zwykle co najmniej dwóch lat.

Widocznem więc jest, iż powołana ustawa z roku 1865. nie może zwiększyć we Lwowie chęci do budowania, jeżeli termin ukończenia budowli przydłużony nie będzie. Kto w roku bieżącym budować nie zaczął, ten już i zaczynać nie może, bo jest pewny, iż budowli do końca roku 1867. nie wykończy. Zamiar więc prawodawcy pomnożenia liczby nowych pomieszkań nie zostanie we Lwowie bynajmniej urzeczewistniony. A przecież we Lwowie czuć się daje niezmiernie brak pomieszkań Ludność jego w ostatnich latach znacznie się wzniosła, kiedy ilość domów bardzo nieznacznie tylko się powiększyła. Od roku bowiem 1854. do roku 1862., po który rok urzędowy wykaz do petycyi miasta Lwowa załączony sięga, wybudowano wszystkiego 30 nowych domów. Stosunek ten musi koniecznie oddziaływać bardzo niekorzystnie na stan zdrowia mieszkańców.

Jeżeli zatem ustawa z roku 1865. ma temu miastu i jego mieszkańcom przynieść jakąkolwiek korzyść, jeżeli pod pozorem unifikacyi w prawodawstwie nie ma pozostać u nas martwą literą, jeżeli miasto Lwów co do ulg tą ustawą przyznanych ma być zrównane z miastami innych krajów Państwa austryackiego, wypada koniecznie, aby termin ukończenia budowli był dla miasta Lwowa przydłużony.

Niemniej uzasadnione jest i drugie żądanie miasta Lwowa, by na utrzymanie domu strącać z czynszów przy wymienionym podatku nie jak dotąd 15% ale 30%.

Jeżeli się uwzględni, ile utrzymanie domu we Lwowie rzeczewiście wynosi, to 30% czynszów brutto z pewnością tylko przy oszczędności na utrzymanie wystarczy. Wydatek ten obejmuje bowiem nie tylko potrzebne naprawy, ale równie utrzymanie stróża, oświetlenie, opłatę kominiarza, wywożenie śmiecia, śniegu i t. p. A jeżeli pod tym względem nie jedno pozostaje do życzenia, jeżeli przy urzędowem sprawdzeniu stanu domów w niedawnym czasie znaleziono na 3058 domów tylko 769 w dobrym stanie, przyczynę tego szukać należy właśnie w tem, iż procenta potrącane z czynszów przy wymiarze podatków są za niskie. Wszelkie usiłowania Rady miejskiej, by domy w dobrym utrzymywane były stanie, rozbijają się o jedną i tę samą odpowiedź właścicieli domów, że 15% czynszów na to nie wystarcza, że przy wysokości podatku wynoszącego obecnie wraz z dodatkami 34% dochodu brutto, brakuje im na naprawy całkowicie funduszu. Ten prawdziwie zatrważający stan wzmógł się do tego stopnia, że przy wspomnianem sprawdzaniu stanu domów znaleziono 371 domów, które dla zaniedbanaj naprawy groziły zawaleniem się, i które w całości albo w znacznej części musiano kazać zburzyć.

Okoliczność, że przepis strącenia 15% z czynszów na *sarta tecta* jest ogólny, obowiązujący wszystkie miasta Państwa austryackiego, gdzie podatek domowo-czynszowy zaprowadzono przed r. 1849., dowodzi tylko, że unifikacya prawodawstwa bez uwzględnienia miejscowych stosunków nie jest bynajmniej równym wymiarem sprawiedliwości, ale przeciwnie, jak to już niejednokrotnie w Wysokim Sejmie podnoszone, największą niesprawiedliwością; jeżeli bowiem w zachodnich miastach utrzymanie domów wynosi istotnie 15% czynszów, to procent ten we Lwowie wystarczyć nie może. Nasz wilgotny i ostry klimat wymaga bowiem daleko większych i częstszych w tym względzie wydatków. Dachy we Lwowie nie mogą z pewnością stać tak długo, jak na przykład w Wiedniu lub w Pradze. Tynki zewnętrzne i piece daleko częściej odnawiane być muszą, bo ledwie że nie co parę lat.

Ale nie tylko sam klimat wpływa na zwiększenie kosztów utrzymania budynków. Gorsza jakość materyału budowlanego, mianowicie kamienia, przyczynia się we Lwowie także bardzo znacznie do pomnożenia tych kosztów.

Wreszcie nie może być pominięty i zwyczaj miejscowy, iż we Lwowie właściciel domu przynajmniej każdemu nowemu czynszownikowi ściany, drzwi i okna na nowo malować, drzwi, okna, zamki, posadzkę ponaprawiać musi, kiedy w innych miastach wydatki te czynszownik zwykle sam ponosi. We Lwowie musi właściciel domu, wynajmując mieszkanie n. p. za 1000 złr., wydać zaraz przynajmniej parę set złr. na te odświeżenia. Wziął więc rzeczywiście tylko 800 złr., a do wymiaru podatku liczą mu pomimo tego 1000 złr.; jeżeli zaś czynszownik za rok się wyprowadzi, czeka właściciela domu na drugi rok znowu ta sama strata.

Okazuje się więc niewątpliwie, że we Lwowie na koszt utrzymania budynku więcej strącić wypada, jeżeli podatek domowy we Lwowie nie ma być wyższy, jak w miastach innych prowincyj, i to wyższy do tego stopnia, iż z jednej strony właścicieli domów przyprawia o zupełną ruinę, a z drugiej strony utrudnia mieszkańcom miasta z każdym dniem coraz bardziej znalezienie wygodnego i zdrowego pomieszkania.

Z tych tedy powodów wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy na podstawie §. 19. statutu krajowego uchwalić następujące wnioski:

„1. Nadane ustawą z dnia 16. Sierpnia 1865. czasowe uwolnienie od opłaty podatku domowego, ma „być dla miasta Lwowa rozciągnięte także na domy nowo wybudowane, odbudowane lub dobudowane, „które wykończone będą do końca roku 1869.“

„2. Procent strącany z czynszów przy wymiarze podatku domowo-czynszowego na utrzymanie „budynku (sarta tecta) wynosić ma w mieście Lwowie 30%.“

We Lwowie dnia 15. Listopada 1866.

Leon Xiążę Sapieha,
Marszałek.

Kazimierz Grocholski,
Referent.